

GEOGRAFIA

Zaległości po nauczaniu zdalnym w opinii nauczycieli szkół średnich

Wydawnictwo Nowa Era opracowało raporty podsumowujące stan edukacji w szkołach średnich po okresie nauczania zdalnego. Raporty te mają pomóc nauczycielom przedmiotowym w rozplanowaniu pracy nad nadrabianiem zaległości.

WSTĘP

Poprosiliśmy nauczycieli przedmiotowych, by podzielili się z nami swoimi refleksjami i obserwacjami, dotyczącymi osiągnięć oraz niepowodzeń z okresu nauki zdalnej. Jak uczniowie poradzi sobie z trybem pracy online? Czy udało się zrealizować materiał z zakresu podstawy programowej? Jakich umiejętności nie udało się wyćwiczyć bez kontaktu bezpośredniego między nauczycielem i uczniem? Zapraszamy do lektury wywiadu przeprowadzonego z dwiema doświadczonymi nauczycielkami geografii. Zachęcamy także do dyskusji i dzielenia się swoimi obserwacjami. Swoje opinie możecie Państwo kierować do nas za pośrednictwem profilu Nowej Ery na Facebooku oraz poprzez pocztę elektroniczną pod adres: nowaera@nowaera.pl

Jak oceniają Panie okres nauczania zdalnego pod względem opanowania przez uczniów materiału realizowanego na lekcjach geografii?

Emilia Majewska

Powiedzmy sobie szczerze: czy w tym nadzwyczajnym okresie, który przeżyliśmy, przerobienie materiału było najważniejszym zadaniem? Według mnie nie. Można powiedzieć, że materiał został zrealizowany. Ja po tym okresie nie mam zaległości, jeśli chodzi o tempo realizacji programu. Odrębną sprawą jest jednak to, czy uczniowie opanowali umiejętności z programu nauczania. Tu odpowiadam, że w większości nie. Mimo naszych starań i wielu metod, nie wszyscy uczniowie przygotowywali się do lekcji. Z tego powodu nauczyciele podstawówek odetchnęli z ulgą, gdy zniesiono konieczność zdawania dodatkowego przedmiotu na egzaminie ósmoklasisty.

Violetta Feliniak

Podczas nauki zdalnej zyskały przede wszystkim te osoby, które potrafiły się zmobilizować do pracy, potrafiły sobie tę pracę rozłożyć w czasie, wiedziały, jaki cel chcą osiągnąć (czyli dobrze zdać maturę – jeśli chodzi o maturzystów). Pewnym miernikiem są właśnie wyniki egzaminu maturalnego. Nie mam poczucia, że udało się zrobić mniej, czy że wyszło to gorzej. Oczywiście są pewne rzeczy, których ze względu na specyfikę pracy nie dało się zrealizować w nauczaniu zdalnym, na przykład zajęć w muzeum geologicznym, gdzie uczniowie mogliby obejrzeć, dotknąć skały, lub lekcji w terenie, podczas której można byłoby zobaczyć układ urbanistyczny miasta.

Porównanie wyników moich uczniów z trzech ostatnich lat pokazuje, że zarówno maturzyści z 2019 roku (którzy pracowali normalnie), jak i ci z 2020 roku (którzy pracowali zdalnie od połowy marca do końca kwietnia) czy ci z 2021 roku (którzy zdalnie pracowali w klasie 2 od połowy marca do końca czerwca i prawie cały rok szkolny 2020/2021) napisali maturę z geografii na prawie identycznym, bardzo dobrym poziomie. W dużej mierze wynikało to – jak myślę – z mojego zaangażowania.

Niektórych zajęć w nauczaniu zdalnym nie udało się przeprowadzić.

Czy nauczanie zdalne wymagało od nauczycieli dużo więcej starań?

Violetta Feliniak

Zdecydowanie. Aby prowadzić interesujące zajęcia, musiałam wcześniej wykonać ogromną pracę. W dużej mierze wymagała ona wykorzystania prywatnego skanera i prywatnego komputera z dużą pamięcią operacyjną. W początkowym okresie należało skompletować bazę materiałów dydaktycznych (schematów, rysunków, zadań, ćwiczeń, kart pracy itp.) w formie elektronicznej, w formie plików do wysłania uczniom odpowiednio wcześniej przed lekcjami.

Bardzo dużo czasu, o wiele więcej niż przy stacjonarnej nauce, trzeba było poświęcić na weryfikację/poprawę prac (ćwiczeń, zadań, testów, kart pracy, sprawdzianów) przysyłanych do sprawdzenia przez uczniów i ich odeślanie. Wynikało to między innymi z konieczności skomentowania, opisanie, poprawienia błędów każdemu uczniowi indywidualnie. Często komentarze wyjaśniające były bardzo długie, nawet na jedną stronę A4 do danego zadania (zależało mi na dokładnym wyjaśnianiu zagadnień). Przy dużej ilości przysyłanych prac zajmowało to bardzo dużo czasu. Ale jednocześnie uczniowie byli zadowoleni - otrzymywali dokładne odpowiedzi z wyjaśnieniem.

Emilia Majewska

Jako doradca metodyczny uczestniczyłam w lekcjach otwartych przygotowywanych przez nauczycieli. Byłam zaskoczona liczbą środków dydaktycznych, aplikacji i programów, których używają nauczyciele. Pozdrawiam wszystkich członków naszej grupy na Facebooku „Nauczyciele geografii”. Podziwiam zaangażowanie kolegów, którzy tworzą do każdej lekcji swoje materiały – rysunki, mapy myśli, prezentacje, quizy – i wszystko to udostępniają innym. Ktoś naprawdę powinien zebrać to wszystko w jednym miejscu i stworzyć taką wielką bazę materiałów do lekcji. Byłoby to wielką pomocą dla nauczycieli, a dla uczniów uatrakcyjnieniem lekcji.

Pozytywnym zaskoczeniem jest liczba środków dydaktycznych, aplikacji i programów, których używają nauczyciele geografii.



Czy uczniowie brali aktywny udział w lekcjach?

Violetta Feliniak

Uczniowie, którzy w szkole byli aktywni na lekcjach, najczęściej podczas nauki zdalnej też brali udział w zajęciach i zmiana formy nauki nie wpłynęła na nich negatywnie. Niektórzy, bardziej nieśmiali i mający trudności z aktywnością w obecności klasy, przy pracach indywidualnie przesyłanych do nauczyciela wykazywali duże zaangażowanie.

Część uczniów jednak nie pracowała intensywnie. Trudno było ich zmotywować do samodzielnej nauki w domu. Czasem niektórzy wykorzystywali sytuację i usprawiedliwiali się problemami technicznymi (których nie mieli, a w czasie zajęć na przykład przygotowywali i jedli obiad). Pewna grupa rzeczywiście nie miała stałego dostępu do odpowiedniego sprzętu komputerowego czy oprogramowania lub ograniczony dostęp do internetu, niekiedy dzielili komputer z rodzeństwem, czasem pracowali w kilka osób w jednym pokoju (nawet z rodzicem, także pracującym zdalnie).

Większość uczniów wykonywała ćwiczenia i zadania im przekazywane czy przesyłane podczas zajęć lub do wykonania jako pracę domową. Bardzo rzadko zdarzało się, aby uczeń nie odesłał zadanej pracy w wyznaczonym terminie.

O ile można było być zadowolonym z wykonywania przez uczniów prac domowych, z reguły wysoko ocenianych, o tyle niestety nasuwały się wątpliwości co do samodzielności pracy (w niektórych przypadkach). Niekiedy prace wykonywane były nieuczciwie, uczniowie przesyłali fragmenty prac kolegów jako swoje odpowiedzi.

Emilia Majewska

Myślę, że zaangażowanie zależy między innymi od wieku ucznia. Każdego dnia miałam okazję oglądać pełen przekrój etapów szkolnych. W jednym pokoju słyszałam moją siedmioletnią córkę, która podnosiła rękę i krzyczała: „Ja, proszę pani, ja wiem”, i tylko czekała na to, aby być wybraną do odpowiedzi. W drugim pokoju była córka z klasy 7, która odpowiadała tylko wtedy, kiedy naprawdę musiała. Na mojej lekcji w liceum bywało różnie. Czasami była głucha cisza i musiałam sprawdzać, czy internet mi działa. Innym razem słyszałam odpowiedzi: „Chwileczkę, proszę pani, odlewam makaron”. Uczniowie technologicznie byli o krok przed nami. Potrafili zapętląć widok na kamerce i leżeć w łóżku, ściągając aplikację, które emitowały szum i zakłócenia przypomi-

nające słaby internet, często mieli „zepsuty” mikrofon. Dla innych uczniów była to szansa na poprawienie ocen. Tacy uczniowie bardzo chętnie robili prace, prezentacje i odsyłali zadania, bo mieli wreszcie lepsze oceny. Osobiście nie popieram częstych zadań domowych, ale miałam kilka prac na lekcji, które uczniowie wykonali znakomicie. Był to na przykład projekt wycieczki zagranicznej. W to zadanie bardzo się zaangażowali. Projekty były dobrze przemyślane, a uczniowie wykazali się umiejętnością wyszukiwania połączeń lotniczych i miejsc noclegowych. Tak uczylimy się o turystyce.

Było kilka prac, które uczniowie wykonali znakomicie - na przykład projekt wycieczki zagranicznej. Projekty były dobrze przemyślane, a uczniowie wykazali się umiejętnością wyszukiwania połączeń lotniczych i miejsc noclegowych.

Czy uczniowie zadawali pytania, prosili o wyjaśnienia?

Emilia Majewska

Nauczyciele mają różne podejście do kontaktowania się z uczniami. Niektórzy przyjmują pytania tylko przez dziennik. Wtedy muszą być one ładnie sformułowane i zawierać informację, czego dotyczą. Według mnie to uczniów zniechęca do zwracania się do nauczyciela w każdej sprawie. Ja wyznaję zasadę dowolności, uczniowie pisali do mnie na Teamsie oraz na Messengerze. Klasy, w których uczę geografii w zakresie rozszerzonym, poprosiłam o stworzenie grup. Tam z odpowiedzi na raz zadane pytanie korzystali wszyscy, bo wszyscy mieli dostęp do grupy. Najczęściej te pytania dotyczyły omówienia sprawdzianów. Wysyłałam uczniom ich ocenione odpowiedzi, a oni pytali o swoje błędy.

Uczniowie piszą do mnie także prywatne wiadomości, dla mnie chyba te są najmiłsze. Wysyłają zdjęcia z miejsc, w których przebywają, i piszą: „Proszę pani, jaki ładny cumulus”, „Jestem nad jeziorem cyrkowym” albo „Co to za skała, którą znalazłem?”. Odpowiadam w swoim prywatnym czasie, popołudniami, wieczorami. Odpowiadam, bo lubię tę moją młodzież.

Violetta Feliniak

Podczas pracy zdalnej prowadziłam bardzo rozbudowaną korespondencję z uczniami. Najwięcej pytań, co zrozumiałe, mieli uczniowie klas maturalnych, z którymi lekcje trwały często 60 minut. Maturzyści często pytali podczas samodzielnego rozwiązywania archiwalnych arkuszy maturalnych, czy podane przez nich odpowiedzi (różniące się od modelowych w schemacie oceniania) są poprawne lub „skąd” uzyskano jakiś wynik. Dużą trudność sprawiały uczniom zagadnienia wymagające zrozumienia zjawisk, między innymi atmosferycznych, na przykład procesów związanych z osiadaniami lub wznoszeniem się mas powietrza, ze zmianami zachodzącymi w różnych ośrodkach barycznych. Problemem było także dostrzeganie zależności między wybranymi elementami środowiska przyrodniczego na przykład na obszarze konkretnej krainy geograficz-

nej, określenie związku między budową geologiczną a ukształtowaniem powierzchni i wodami. Tego typu zadania wymagają także umiejętności pracy z mapą. Generalnie dotyczy to zadań z czasownikiem operacyjnym: „Wyjaśnij”.

Sporo problemów sprawiały uczniom zagadnienia wymagające zrozumienia zjawisk, między innymi atmosferycznych, na przykład procesów związanych z osiadaniami lub wznoszeniem się mas powietrza, ze zmianami zachodzącymi w różnych ośrodkach barycznych.



Jakie umiejętności najtrudniej było ćwiczyć?

Emilia Majewska

W czasie zdalnej nauki łatwiej było uczyć geografii społeczno-ekonomicznej. Na lekcjach z tych działów uczniowie chętniej się wypowiadali. Lekcje o demografii, osadnictwie, interpretowanie piramid wieku też wychodziły bardzo dobrze. Inaczej było w trakcie lekcji geografii fizycznej. Tu pojawiało się więcej zadań i to właśnie te obliczenia wskażę jako najtrudniejsze. Próbowałam, jak wielu nauczycieli, pisać w programach, liczyć zadania na lekcji online. Mam także laptop z monitorem dotykowym i mogłam po nim rysować. Jednak, nie oszukujmy się, to wszystko szło wolno i koślawo. Myślę, że przez ten techniczny problem zrobiłam mniej przykładów i nie mogłam poprosić ucznia do tablicy, a tylko – będąc z nim w kontakcie – zapisać rozwiązanie. I choć z jednej strony obliczeń na maturze z geografii nie ma dużo, to z drugiej strony - jeśli są wyćwiczone, to dają uczniom pewne punkty. A chyba strach przed matematyką sprawia, że uczniowie często o te obliczenia pytają, tak też było na moim kanale na YouTube. Dlatego nagrałam filmik „Wzory na maturę z geografii”. Miał 10 tysięcy wyświetleń, więc wiem, że uczniowie tego potrzebowali. Warto zatem, poza realizacją programu, przygotować lekcję powtórkową poświęconą samym obliczeniom. Uczniowie chcą mieć podany wzór, który kolorowymi długopisami przepiszą do zeszytu, a poniżej jeden dobrze omówiony przykład.

Violetta Feliniak

Największą trudność sprawiło uczniom opanowanie zagadnień wymagających między innymi wyobraźni przestrzennej i zrozumienia sposobu obliczania czasu, wysokości górowania Słońca nad horyzontem, współrzędnych geograficznych. Te zadania sprawiają uczniom problem nawet podczas nauki w normalnych warunkach, a tym bardziej podczas nauki zdalnej. Widząc kłopoty uczniów starszych klas (po gimnazjum), w pierwszej klasie przesunęłam naukę tych treści na czas bezpośredniego kontaktu z uczniami, aby widzieć po ich minach, czy omawiane zagadnienia są zrozumiałe. Problemy sprawiało rozwiązywanie zadań wymagających interpretacji przedstawionych w źródłach zdarzeń, zjawisk i procesów, czyli zastosowania własnej, zdobytej wcześniej wiedzy (której już uczniowie nie pamiętali). Tu zaliczyć można ćwiczenia wymagające korzystania z różnorodnych map oraz wykresów, tabel z danymi i rysunków.

Trudności sprawiały także zadania z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej – takie, które wymagały orientacji w bieżących wydarzeniach, na przykład znajomości rozmieszczenia ważnych zakładów przemysłowych w Polsce.

Podczas nauki powinno się zwracać uwagę na sposób rozwiązywania zadań wymagających wyjaśniania. Tego typu zadania bardzo często znajdują się w arkuszu maturalnym, a najbardziej istotnym elementem poprawnej odpowiedzi jest wykazanie związków przyczynowo-skutkowych. Należy zwracać uczniom uwagę na to, aby nie utożsamiali wyjaśnienia z podaniem przyczyny.

Największą trudność sprawiło uczniom opanowanie zagadnień wymagających między innymi wyobraźni przestrzennej i zrozumienia sposobu obliczania czasu, wysokości górowania Słońca nad horyzontem, współrzędnych geograficznych.

Co najtrudniej było wytłumaczyć na lekcjach online i za pomocą zdalnych zadań?

Emilia Majewska

Dzięki systemowi pracy, który przyjąłam, nie potrafię wskazać wielu takich obszarów. Od pierwszego tygodnia, kiedy znaleźliśmy się w domach, w marcu 2020 roku, wiedziałam, że muszę znaleźć rozwiązanie, które zastąpi moje lekcje na żywo. I kiedy szkoła przygotowywała się do wdrożenia platformy Teams, ja już założyłam kanał na YouTube i nagrywałam swoje lekcje. Wstydziłam się nagrywać siebie, więc zgrywałam rzuty swoich prezentacji, do których mówiłam. To były te same lekcje i materiały, których używam w szkole. Link do lekcji wysyłałam przez dziennik.

Oglądali?

Tak, oglądali. Nawet więcej, czasem wylapywali moje błędy, przejęzyczenia. Początkowo się tego wstydyłam, a później chwaliłam moich uczniów za dokładne słuchanie. Mam trójkę dzieci i filmy najczęściej nagrywałam w godzinach nocnych, kiedy spały. Z moją koncentracją zatem bywało różnie o tej porze. Kiedy zaczęły się już lekcje online na kamerkach, sprawdzałam uczniów, wybierałam do odpowiedzi, a później robiliśmy zadania sprawdzające poziom opanowania tematu. Tak naprawdę zyskałam dzięki temu więcej czasu na utrwalanie materiału.

Violetta Feliniak

Na efektywność nauki niekorzystny wpływ miał brak bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem. Nawet jeżeli przekaże się dokładną informację „krok po kroku”, dotyczącą jakiegoś zagadnienia, to nie mamy pewności (nie patrząc uczniom w oczy), czy zostało ono zrozumiane.

Niekorzystnym skutkiem nauki zdalnej było też ograniczenie kontaktów pomiędzy uczniami, które także mają znaczenie dla efektów pracy. Podczas nauki

stacjonarnej uczniowie w większym stopniu ze sobą współpracują, wyjaśniając sobie nawzajem zadania lub wspólnie się ucząc.

Czy na podstawie wyników sprawdzianów online można cokolwiek realnie powiedzieć o stanie wiedzy uczniów?

Violetta Feliniak

Przygotowując prace sprawdzające, starałam się opracować wiele grup zadań lub wiele nieznacznie różniących się wersji tego samego zadania tak, aby każdy uczeń musiał wykonać pracę samodzielnie. Podczas nauki zdalnej trudniej ocenić samodzielność uczniów. Należy podkreślać uczciwość w rozwiązywaniu zadań oraz fakt uczenia się dla siebie.

Emilia Majewska

Sprawdziany podczas zdalnej nauki dla mnie będą na długo pozytywną pamiątką pandemii. Jak wielu nauczycieli robiłam sprawdziany na platformie do testowania, wybrałam Testportal. Pierwsza próba okazała się średnio



udana, same dobre i bardzo dobre oceny. Uczniowie zaglądali do książek, zeszytów i wcale im się nie dziwiłem. Już od drugiego sprawdzianu byłam mądrzejsza. Zaczęłam inaczej konstruować zadania. Trafniej wybierałam czasowniki operacyjne, prosiłam o wyjaśnienie, podanie przykładów. Większość zadań opierałam na arkuszach maturalnych. Do każdego działu wyszukiwałam zadania w poprzednich arkuszach, czasem dawałam to samo zadanie, innym razem lekko modyfikowałam. Kto z Państwa zna arkusze maturalne, ten wie, że nawet z podręcznikiem na kolanie matury nie da się napisać. No i oceny nagle się różnicowały, wróciły do normy. Świetnie, mogłam wychwycić najlepszych. A czemu mówiłam o tej pamiętce? Gdy wróciliśmy do szkół w maju, pozostałam przy sprawdzianach realizowanych cyfrowo na smartfonie. Uczniom bardzo się to spodobało. Ja mam mniej sprawdzania, szybko oceniam pytania otwarte i mam oceny. No i oczywiście ekologia, koniec marnowania papieru. Mam ten komfort, że pracuję w mieście, w którym każdy uczeń ma smartfon z dostępem do internetu. Ale i tak zawsze mam przygotowany jeden wydrukowany test, przecież bateria może się wyładować.

Będziemy teraz ćwiczyć pracę z atlasem i mapą topograficzną.

Jakie umiejętności szczególnie będą Panie ćwiczyć z uczniami po powrocie do nauczania stacjonarnego?

Emilia Majewska

Podczas zdalnej nauki najtrudniej było mi wyegzekwować zapamiętywanie obiektów geograficznych. Każde rozwiązanie, jakie przyszło mi do głowy – sprawdzian z włączoną kamerą czy krótki czas na odpowiedź, uczeń potrafił obejść. Kto bardzo nie chciał się uczyć, ten tego nie robił. Opuściłam całkowicie tego typu wiedzę. Nie sprawdzałam, czy uczniowie potrafią podać nazwy krajów i je wskazać, znają nazwy rzek, pasm górskich, krain geograficznych. Oczywiście zagadnienia zrealizowałam, ale teraz muszę zmotywować uczniów do nauki tych treści. Mówię tylko o uczniach, którzy mają w planie

zdawać maturę z geografii. Podczas omawiania tych zagadnień trzeba pamiętać, by zawsze podawać uczniom listę obiektów geograficznych do nauczenia, według mnie tak jest sprawiedliwiej. U mnie obiekt spoza listy jest na ocenę celującą, a jego kontur (rzeki, kraju czy jeziora) widoczny jest na mapie konturowej. Zwrócę też uwagę na częstsze korzystanie z atlasów na każdej lekcji, mam wrażenie, że w domu atlasy się tylko kurzyły. Powtórzę pracę z mapą topograficzną, zwłaszcza w klasach maturalnych, i to już przed maturą próbną. Przy monitorze nie mogłam pokazać palcem uczniowi, który mówił: „Proszę pani, ja nie widzę tych poziomic”. Według mnie warto wówczas powtórzyć z uczniami również dwa działy „Obraz Ziemi” oraz „Ziemia we wszechświecie”. Te zagadnienia rozpoczynają arkusz maturalny, warto zatem, by sam początek testu ich nie zniechęcił. Wiemy, że kiedy na początku arkusza pojawiają się nierozwiązane zadania, to w dalszej części jest już tylko gorzej, bo uczeń się zniechęca. Wielką pomocą są tu mapy topograficzne, te zamieszczone w podręcznikach i kartach pracy. Na lekcji będę mogła wreszcie zajrzeć do zeszytu i upewnić się, czy każdy potrafi liczyć powierzchnię na mapie oraz wysokość Słońca nad horyzontem. Z doświadczenia wiem, że każde z tego typu obliczeń, choć po jednym przykładzie, trzeba z uczniami powtórzyć na tablicy.

Violetta Feliniak

Uczniowie, pod moim kierunkiem, rozwiązują bardzo dużo zadań wzorowanych na zadaniach maturalnych, aby się z nimi oswoić. Duże znaczenie ma nauka „praktyczna”, czyli między innymi analizowanie materiałów źródłowych, wyjaśnianie przyczyn występowania zjawisk, procesów. W tym celu korzystam z zadań zawartych w zbiorach zadań, z kart pracy, próbnych arkuszy maturalnych wydawnictw i CKE oraz innych.

Warto powtórzyć z uczniami działy „Obraz Ziemi” oraz „Ziemia we wszechświecie”. Wielką pomocą są tu mapy topograficzne, te zamieszczone w podręcznikach i kartach pracy.

Na co zwróć Panie uwagę, jeśli w nowym roku szkolnym znów trzeba będzie wrócić do nauki zdalnej?

Emilia Majewska

Teraz, kiedy o powrocie do zdalnego nauczania jeszcze nie myślimy, dobrze by było na spokojnie zrobić ewaluację pracy zdalnej. W mojej szkole takie spotkanie już się odbyło. Nauczyciele przyjęli różnorodne metody pracy zdalnej i myślę, że to jest dobre; nie potrafię wskazać jednej najlepszej metody. Teraz trzeba skupić się na wzbudzaniu w uczniach motywacji. I jeśli nam się to uda, może i w trybie zdalnym będą chcieli się uczyć. Ja pozostanę przy prowadzeniu kanału YouTube, uczniowie sami o to proszą. Ta metoda pozwala im na korzystanie z lekcji także wtedy, kiedy nie mogą być w szkole z powodu choroby. Za chwilę sezon jesienno i zaczną się infekcje, z którymi uczniowie zostaną w domu. Także i w tych sytuacjach nie pozostaną sami z nowymi tematami.

Violetta Feliniak

Wydaje mi się, że pomocne jest udostępnianie materiałów do samodzielnego zapoznania się, odtwarzania,

również w czasie pozalekcyjnym (tak aby uczeń mógł do tego materiału wrócić). Można dołączać do zajęć animacje, filmy itp., aby uczniów bardziej zainteresować. Jak już wspomniałam, opracowywanie wielu materiałów dla uczniów, wysyłanie plików zadań, ich sprawdzanie oraz odsyłanie, a także korespondencja z uczniami i ich rodzicami okazały się bardzo czasochłonne. Część uczniów pracowała w dzień, rozwiązując zadania domowe, i wtedy przysyłała prace, a część w nocy – i właśnie wtedy też prace napływały. Można powiedzieć, że szkoła była „otwarta całą dobę”. Zasadne wydaje się zorganizowanie pracy w inny sposób i jej ograniczenie do systemu kilkugodzinnego.

Co można doradzić nauczycielom przygotowującym uczniów do tegorocznej i przyszłorocznej matury?

Emilia Majewska

Maturę z geografii wybrało w tym roku 52 tysiące uczniów. Jest to najpopularniejszy przedmiot dodatkowy. Uczniowie wybierają geografę, bo wydaje im się łatwa. Jakże mylne jest to myślenie. Osobiście uważam, że matura z geografii jest trudna. Bez dużego problemu poradzą sobie z nią tylko uczniowie ponadprzeciętnie



inteligentni, którzy mają rozległą wiedzę ogólną oraz umiejętność analizowania i wyciągania wniosków. Ale i tak tylko garstka z nich osiągnie bardzo wysoki wynik. Średnia tegorocznej matury z geografii wyniosła 33%. Nie chcę zniechęcać do matury z geografii, ale pokazuję te przykłady, żeby uświadomić, że na maturę z geografii nie wystarczy „nauczyć się z podręcznika”. Trzeba nauczyć się pewnych typów zadań, bardzo dobrze znać mapę polityczną, czasem dobrze kombinować, uzupełniając tabele. Poza zdobywaniem wiedzy uczeń musi ćwiczyć umiejętności, opierać się bardzo na poprzednich arkuszach maturalnych, żeby wdrożyć się w typy zadań maturalnych.

Violetta Feliniak

Dla wielu uczniów kierowanie własnym czasem nauki jest trudnym zadaniem. Można uczniom rozłożyć naukę na etapy i wyznaczać konkretne terminy (nie za długie) opracowania jakichś zagadnień. Na zajęciach można wykorzystać atrakcyjne materiały ilustracyjne jako materiał źródłowy (na przykład fotografie, przekroje, wykresy, schematy) w celu kształcenia umiejętności analizowania.

Ci uczniowie, którzy rozwiązywali najwięcej zadań, uzyskiwali najwyższe wyniki na maturze (nawet 97%).

Co podpowiedzieć samym uczniom i ich rodzicom?

Violetta Feliniak

Uczniowie przygotowujący się do egzaminu maturalnego z geografii powinni rozwiązać wiele zadań powtórzeniowych, na początku ograniczonych do treści z poszczególnych działów, a następnie odnoszących się do różnych zagadnień i łączących wiedzę z różnego zakresu. Istotna jest tu rola nauczyciela, aby wybrać

lub opracował zadania, które (zgodnie z wytycznymi CKE) będą sprawdzały przede wszystkim umiejętności, między innymi wyjaśniania, podawania argumentów, analizowania materiałów źródłowych.

Podczas nauki zdalnej przesłałam maturzystom kilkadziesiąt zestawów zadań (po kilkanaście, a czasem kilkadziesiąt stron), wykonanych lub skompletowanych specjalnie w tym czasie. Każda praca była przeze mnie weryfikowana, opisana i odesłana uczniom. Ci uczniowie, którzy rozwiązywali najwięcej zadań, uzyskiwali najwyższe wyniki na maturze (nawet 97%). Przy opracowywaniu zestawów zadań do powtórzeń korzystałam w równym stopniu z kart pracy, zbiorów zadań, arkuszy maturalnych, próbnych matur opracowanych przez wydawnictwa, konkursów geograficznych, olimpiad (w zakresie treści liceum).

Bardzo ważnym elementem pracy ucznia liceum (zwłaszcza tego, który przygotowuje się do egzaminu maturalnego) jest korzystanie z materiałów dostępnych bezpłatnie, czyli archiwalnych arkuszy maturalnych, dostępnych na stronach zarówno CKE, jak i wydawnictw edukacyjnych. Wybrane zadania maturalne są często dołączone jako przykładowe, do ćwiczeń w zbiorach zadań wydawnictw. To pozwala uczniom porównać zadania ze zbioru z zadaniami maturalnymi i stwierdzić, czy są opracowane zgodnie z zasadami CKE.

Uczniowie przygotowujący się do egzaminu maturalnego powinni skorzystać także z próbnych arkuszy maturalnych, opracowanych przez wydawnictwa. Na napisanie odpowiedzi należy przeznaczyć tyle czasu, ile napisane jest w instrukcji.

Najważniejsze jest systematyczne i regularne rozwiązywanie zadań przez uczniów, czyli uczenie się na przykładach. W trakcie pracy uczniowie powinni często korzystać z atlasu geograficznego, aby zdobyć „obyć” z zawartymi w nim mapami, które często są umieszczone w arkuszach jako materiał źródłowy do analizy.

Emilia Majewska

W dzisiejszych czasach tak dużej dostępności do informacji wydaje mi się, że każdy uczeń, który ma chęci do nauczania się czegokolwiek, dysponuje dużym wyborem źródeł wiedzy w internecie. Sam YouTube to setki kanałów przypisanych do różnych przedmiotów. Wystarczy, że uczeń wspólnie z rodzicem poszukają tam nauczyciela, którego sposób tłumaczenia dziecku odpowiada. Warto spróbować tej drogi, zanim zdecydujemy się na kosztowne korepetycje.

Należy także pamiętać o kontakcie ze swoim nauczycielem. W szkołach ponadpodstawowych rodzice unikają udziału w zebraniach i konsultacjach, zaś uczniowie

nie korzystają z kólek, zajęć dodatkowych i wyrównawczych czy konsultacji. Nie znam nauczyciela, który odmówiłby pomocy, powtórnego wyjaśnienia zagadnienia uczniowi, jeśli o to poprosi.

Na koniec jeszcze przypomnę o podstawach – regularnej nauce i rozsądnym planowaniu czasu. Martwi mnie organizacja planu dnia młodzieży. Często ciężko im sprecyzować swoje zainteresowania, dzień upływa właściwie na nicnierobieniu, a pustkę wypełnia smartfon. Dziecko, które ma swoje hobby i poświęca mu czas w godzinach popołudniowych, lepiej zaplanuje swój dzień i znajdzie czas na naukę. Oczywiście nie można też przesadzić z liczbą zajęć dodatkowych, ale dbajmy o to, aby nasze dzieci miały swoje pasje, pomóżmy im je odkryć.

Przy opracowywaniu zestawów zadań do powtórzeń warto korzystać z kart pracy, zbiorów zadań, arkuszy maturalnych, próbnych matur opracowanych przez wydawnictwa, konkursów geograficznych i olimpiad w zakresie treści liceum.

Zaległości po zdalnym, czyli co na pewno trzeba powtórzyć:

- umiejscowienie obiektów geograficznych na mapie;
- zjawiska atmosferyczne, np. procesy związane z osiadaniem lub wznoszeniem się mas powietrza, ze zmianami zachodzącymi w różnych ośrodkach barycznych;
- zależności między wybranymi elementami środowiska przyrodniczego, np. określenie związku między budową geologiczną a kształtowaniem powierzchni i wodami;
- zadania z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej, wymagające orientacji w bieżących wydarzeniach;
- Działy „Obraz Ziemi” oraz „Ziemia we wszechświecie”.

Nad tym trzeba popracować:

- praca z mapą;
- wykonywanie zadań z zakresu geografii fizycznej;
- wyjaśnianie, podawanie argumentów, analizowanie materiałów źródłowych;
- korzystanie z różnorodnych map oraz wykresów, tabel z danymi i rysunków;
- wyjaśnianie i wykazywanie związków przyczynowo-skutkowych;
- dostrzeganie zależności między wybranymi elementami środowiska przyrodniczego;
- opanowanie zagadnień wymagających między innymi wyobraźni przestrzennej
- motywacja do nauki i organizacja czasu pracy.